

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK III

ŁÓDŹ, SOBOTA, 24 KWIETNIA 1948 ROKU

Nr 112 (766)

# Jest się czego wstydzić...

## Grobowe milczenie w sprawie Niemiec Różnice zdań wśród zachodnich partnerów. — 6 państw obraduje w Londynie „systemem bezszmerowym“

Obrady konferencji 6 państw w sprawie Niemiec zachodnich otoczone są głęboką tajemnicą. Według zapowiedzi Foreign Office, opinia publiczna ma być informowana o przebiegu konferencji tylko za pośrednictwem oficjalnych komunikatów. Dotychczas jednak żadnego komunikatu nie wydano.

Również prasa londyńska, która dotąd komentowała szeroko różnice poglądami Francji, a Anglosasów na sprawę polityki państw zachodnich w stosunku do Niemiec, obecnie zachowuje dyskretne milczenie.

Według pogłosek ze źródeł półoficjalnych głównym tematem dyskusji jest kwestia zakresu udziału Niemiec zachodnich w planie Marshalla, przyszłego rozwoju stosunków gospodarczych między Niemcami zachodnimi a państwami zachodniej Europy oraz zagadnienie Ruhry.

Prasa anglosaska w ogromnej większości stosuje się posłusznie do rozkazów nieporuszania kwestii spornych między zachodnimi partnerami w sprawie Niemiec. Jednym z nielicznych wyjątków jest tu „Financial Times“, który przypomina o różnicy zdań w sprawie organizacji przemysłu Zagłębia Ruhry.

„Po zakończeniu wojny — pisze „Financial Times“ — rządy brytyjski i amerykański uzgodniły, że wielkie niemieckie koncerny stalowe zostaną zlikwidowane i że magnaci przemysłowi z Zagłębia Ruhry zostaną wywłaszczeni. Niektóre koła brytyjskie pragnęłyby pójść jeszcze dalej i upaństwić niemiecki przemysł stalowy, jednakże Amerykanie

nie chcą słyszeć o projektowanej nacjonalizacji. Władze amerykańskie nie chcą żadnej nacjonalizacji przemysłu Zagłębia Ruhry, a dążą jedynie do zwiększenia produkcji stali w Niemczech.

Jeżeli rząd brytyjski nie zmieni swego

zdania i nie zastosuje się do żądań amerykańskich, różnice zdań pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonymi w sprawie produkcji stali w Niemczech, będą się zaostrzać bardziej — kończy „Financial Times“.

## Pakt przyjaźni i pomocy zawarty na 20 lat Czechosłowacją i Bułgarią

Wczoraj został podpisany w Pradze traktat przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Bułgarią i Czechosłowacją. Układ został zawarty na lat 20 i przewiduje wzajemną pomoc obu państw na wypadek agresji ze strony Niemiec lub jakiegoś innego państwa,

pośrednio lub bezpośrednio związanego z Niemcami.

Traktat przewiduje również wzajemną konsultację w ważnych sprawach międzynarodowych. Układ podpisali premierzy Gottwald i Dymitrow.

## Maszyny i dewizy otrzymamy ze Szwecji w ramach umowy o wymianie towarowej

Onegdaj zakończyły się w Warszawie rokowania handlowe polsko-szwedzkie.

Osiągnięte porozumienie przewiduje ożywioną wymianę towarową i obejmuje okres jednoroczny.

Zgodnie z ustalonymi kontyngentami de wszystkim następujące artykuły: Polska wyeksportuje do Szwecji przez 4.000.000 ton węgla i koks oraz żelazo, stal, cynk, biel cynkowa, sól, cukier, jaja i artykuły tekstylne na ogólną kwotę ok. 280.000.000 koron szwedzkich.

Za część eksportowanego węgla, Szwecja zapłaci Polsce wolnymi dewizami. Wartość eksportu szwedzkiego osiągnie 150 milionów koron szwedzkich i obejmować będzie celulozę, rudę żelazną, maszyny, narzędzia, makulaturę, łożyska kulkowe, konie, śledzie itp.

Rokowania prowadził ze strony polskiej doradca traktatowy min. Przemysłu i Handlu, min. pełnomocny dr. A. Rose, zaś ze strony szwedzkiej min. E. Modig.

## Telegramy z Francji

Debata, która obecnie odbywa się na naradzie ekonomicznej w sprawie płac i cen wzbudza we Francji najwyższe zainteresowanie. W komentarzach do tej debaty prawie cała prasa paryska stwierdza, że obecnie sytuacja ekonomiczna we Francji jest równie skomplikowana i trudna, jak sytuacja polityczna. Obietnice rządu dane związkom zawodowym i radzie ekonomicznej, w sprawie przeprowadzenia efektywnej niżki cen, zawiodły całkowicie.

„Figaro“ pisze, że w ciągu najbliższych dwóch, trzech miesięcy nastąpi nowa wyżka cen, szczególnie na artykuły żywnościowe, co w dalszym ciągu pogorszy sytuację w kraju. W obliczu tych trudności oczekują, że żądania robotników, które stają się coraz bardziej uzasadnione, przybiorą na sile. 24-godzinny strajk generalny w kopalniach departamentu Nord i Pas de Calais, i częściowo strajki w przemyśle samochodowym w Paryżu są przedmiotem komentarzy całej prasy.

W kołach politycznych w Paryżu krąży uporczywe pogłoski o zaznaczającym się zbliżeniu między „trzecią siłą“ Bluma a RPF de Gaulle'a. Mówi się, że wysunięta przed wakacjami parlamentarnymi propozycja Rene Plevena o porozumieniu między partią socjalistyczną Bluma a RPF stanie się aktualna po wznowieniu sesji parlamentu. Zwracają uwagę na to, że w ostatnio wygłoszonych przemowach Schumana i de Gaulle'a było wiele punktów stycznych.

W kołach parlamentarnych mówi się, że po wznowieniu sesji parlamentarnej niektórzy posłowie z MRP i frakcji socjalistycznej przejdą do ugrupowania de gaullistów.

## Wycieczka do Kraju polskich działaczy robotniczych w USA

Dnia 30 kwietnia r.b. przybędzie do Gdyni polskim transatlantykiem „Batory“ wycieczka 90-ciu przedstawicieli stowarzyszenia „Polonia“, związku robotniczego w Ameryce i Kanadzie. Na czele wycieczki przybywa zasłużony działacz Polonii amerykańskiej Kazimierz Niemyjski i przewodnicząca demokratycznego stowarzyszenia kobiet polskich w Ameryce — Katarzyna Gluszek.

Przybywający działacze robotniczy będą gośćmi KCZZ. Na wybrzeżu wycieczka zwiedzi porty i stocznie oraz instytucje: Ligę Kobiet, RTPD i PCK, które otrzymały od amerykańskich Polaków dużą pomoc.

## Wyszło szydło z worka

Komitet Obchodu 1 Maja w Berlinie zawiadomił, że z polecenia władz amerykańskich plakaty 1 majowe wolnych związków zawodowych w sektorze amerykańskim Berlina nie mogą zawierać żadnego zwrotu, mówiącego o jedności Niemiec.

Zdanie: „Demonstrujecie na rzecz jedności Niemiec“ zostanie na plakatach zaklejone.

## Niespodzianki

Jak donoszą z Londynu, rząd Wielkiej Brytanii nie zamierza wycofać swoich wojsk z Libii i Cyrenajki. Wiadomość ta dotarła do Rzymu wywołując wielkie rozczarowanie ludności włoskiej.

Okazało się, że premier de Gasperi wiedział już o tym od dawna, ale uważał za stosowne ukrywać tę wiadomość do czasu wyborów.

## Zwycięstwo Żydów w Haife

Walki w Haifie zostały zakończone zwycięstwem Żydów. Żydzi opanowali prawie całe miasto. Obecnie toczą się rozmowy o zawieszenie broni, w których pośredniczą Brytyjczycy. W bitwie o Haifę zginęło przeszło 100 ludzi.

## Jedność — potężną bronią w rękach klasy robotniczej. — PPS na drodze do jedności

Wczoraj w Warszawie odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej PPS, na którym sekretarz generalny PPS Cyrankiewicz wygłosił referat polityczny.

Omawiając szereg problemów związanych z obecnym okresem PPS na drodze do jedności organicznej, premier

Cyrankiewicz dużo uwagi poświęcił kapitulancji prawicy w PPS, która stara się wywołać nastroje paniki i przygnębienia w partii, przedstawiając jedność jako kapitulację.

W rzeczywistości jest wręcz przeciwnie. Otrzymujemy broń, która rozstrzyg-

nie o przyszłych zwycięstwach klasy robotniczej w skali krajowej i międzynarodowej.

Koncepcja polskiej drogi do socjalizmu opiera się na **Jedności robotniczej**. Pierwszym jej etapem był jednolity front a w perspektywie zawsze jedność organiczna.

Obecnie, gdy dojrzały warunki obiektywne, a masy dojrzały subiektywnie, ta jedność jest nie tylko możliwa, lecz stała się nakazem chwili.

Wymaga jej interes polskiej klasy robotniczej i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Po ożywionej dyskusji premier Cyrankiewicz podkreślił całkowitą zgodność poglądów wszystkich uczestników dyskusji z linią polityczną CKW, który konsekwentnie prowadzi partię ku jedności ruchu robotniczego.

## Wściekłość przechodzi w szal

### Za klęski zadawane mu przez Marcosa, Soful's „odgrywa się“ na bezbronnej mniejszości rumuńskiej w Grecji

Jak donoszą z Bukaresztu, z rozporządzenia rządu ateńskiego zamknięto wszystkie szkoły rumuńskie na terenie Grecji i aresztowano nauczycieli. Miejscowości zamieszkałe przez Rumunów podlegały najazdom ekspedycji karnych władz greckich. Setki Rumunów zabito lub poddano torturom. Wsie rumuń-

skie były niszczone i palone.

W związku z tym w nocy protestacyjnej wysłanej do rządu ateńskiego — rząd rumuński żąda, by rząd grecki zastosował natychmiast środki, celem przerwania prześladowań mniejszości rumuńskiej w Grecji i odbudował szkoły i kościoły rumuńskie, zniszczone przez władze greckie.

# Nowe mieszkania

**powstają na terenie b. ghetta w Łodzi. — Piękna inicjatywa Zarządu Miejskiego**

Na wczorajszym posiedzeniu Kolegium Zarządu Miejskiego w Łodzi zapadła uchwała w sprawie zaciągnięcia przez miasto 25-milionowej pożyczki bankowej na wykończenie 9 domów w północnej dzielnicy miasta, przeznaczonych na mieszkania dla pracowników samorządowych.

Domy te znajdują się na terenie b. getta przy ul. Zawiszy, pod numerami 28-30-32 oraz 35-37.

Do odbudowy tych zniszczonych przez okupanta obiektów miasto przystąpiło przed kilku miesiącami, jakkolwiek nie dysponowano żadnymi specjalnymi kredytami na ten cel.

Dzięki staraniom Prez. Stawińskiego, który osobiście doglądał prac, jak również dzięki wielkiej ofiarności robotników, którzy nieraz z narażeniem życia musieli zakładać belki i wiązania — prace postępowały szybko naprzód. Już w maju, względnie w czerwcu r. b. pierwsze 30 mieszkań oddane będzie do użytku!

Są to mieszkania przeważnie 2-pokojowe z kuchnią i oddzielnymi łazienkami. Tylko 4 mieszkania są jednopokojowe, posiadają jednak również wszelkie wygody a lokatorzy ich korzystać będą z wspólnych łazienek, znajdujących się na każdym piętrze.

Dzięki uchwalonej obecnie pożyczce można będzie nadal kontynuować prace. Pozostało do odbudowania jeszcze 7 bloków mieszkalnych, z czego 5 oddanych będzie do użytku jeszcze w r. b.

W 5-ciu blokach znajduje się ogółem 59 mieszkań, w tym dwupokojowych 26 i jednopokojowych 33. Mieszkania te będą gotowe w ciągu trzech — czterech miesięcy.

Pozostałe dwa obiekty doprowadzone będą do stanu używalności dopiero wiosną 1949 r., a to dlatego, że jest w nich wilgoć, którą trzeba usunąć.

Ogółem bloki mieszkalne, odremontowane przez Zarząd Miejski na ul. Zawiszy, dadzą w sumie 109 mieszkań, które przyznane będą najbardziej potrzebującym pracownikom samorządowym, obciążonym licznymi rodzinami i mieszkającym w trudnych warunkach.

Niezależnie od tego Zarząd Miejski nosi się z zamiarem wybudowania przy ul. Zawiszy 33 nowego budynku, który będzie przylegał do dwóch odbudowanych, tworząc jedną estetyczną całość. Odpowiednia decyzja w tej sprawie zapadnie w najbliższym czasie.

Przykład Zarządu Miejskiego jest godny pochwały i... naśladowictwa. Na terenie Łodzi znajduje się jeszcze szereg zniszczonych obiektów, którymi dotąd nikt się nie zainteresował. A przecież w Łodzi jest wiele instytucji, które borykają się z trudnościami lokalowymi! (s-ki)

## Dziś - otwarcie Targów

**Dodatkowe pociągi i samoloty do Poznania**

Dziś nastąpi uroczyste otwarcie Międzynarodowych Targów w Poznaniu w obecności najwyższych dostojników państwowych oraz licznie przybyłych gości zza granicy.

Z uwagi na wielkie znaczenie tej imprezy, naczelne władze postanowiły umożliwić obejrzenie Targów jak najszerszemu rzeszom ludności i w tym celu uruchomiono specjalne pociągi oraz komunikację lotniczą do Poznania.

DOKP Łódź uruchomiła na razie dwa dodatkowe pociągi. Jeden z nich odchodzi do Poznania w dniu dzisiejszym, drugi w dniu 2 maja. Obydwa pociągi odjeżdżają z Łodzi, Kal. o godz. 1.10.

Niezależnie od tego, wczoraj uruchomiono stałą komunikację lotniczą na cały okres trwania Targów.

Samoloty na trasie Warszawa — Łódź — Poznań i z powrotem będą kursowały aż do 9 maja włącznie. Odlot z Warszawy godz. 9.15, przylot do Łodzi

godz. 9.45, odlot z Łodzi godz. 10.15, przylot do Poznania godz. 11.15, odlot z Poznania godz. 14.30, przylot do Łodzi godz. 15.30, odlot z Łodzi godz. 16.00, przylot do Warszawy godz. 16.30.

Bilet na samolot z Łodzi do Poznania kosztuje 2.000 zł., z Łodzi do Warszawy 1.000 zł.

Frekwencja na nowouruchomionej linii lotniczej jest olbrzymia. Już wczoraj pierwszy samolot, który wystartował na tej trasie, był przepełniony. Dzisiaj z Warszawy wyruszy do Poznania wycieczka dziennikarzy zagranicznych. Maszyna zatrzyma się w Łodzi dla zabrania tylko 7 pasażerów, bo więcej miejsc nie ma. (k)

## Nowy transport obuwia „Bata”

**OKZZ wymieni stare kupony**

W najbliższym czasie nadejdzie do Łodzi nowy transport obuwia czeskiego, które tak jak i poprzednie wydawane będzie w sklepach „Bata” na kupony Okręgowej Komisji Związków Zawodowych.

W związku z tym odbyła się wczoraj w OKZZ konferencja przy udziale dyrekcji „Bata”, celem usprawnienia systemu sprzedaży obuwia.

Postanowiono, że wszystkie kupony wydane dotąd tracą swą ważność z dniem 26 bm. i że od dnia 29 bm. wzajemian unieważnionych wydawane będą

nowe kupony.

Kupony te, poza nazwiskiem wyszczególniają dokładnie rodzaj obuwia, termin ważności kuponu, oraz adres sklepu w którym mają być zrealizowane.

W ten sposób akcja rozdzielnictwa od będzie się znacznie sprawniej.

Na razie nie wiadomo jeszcze ile par butów otrzyma nasze miasto. W każdym razie, po wymianie kuponów zostanie jeszcze pewna ilość obuwia, które otrzymają członkowie związków zawodowych, nie objęci dotychczasowym rozdzielnictwem. (s)

## Nasze Lady

P. L.: Niestety, nie znamy adresu firmy gdzie mogłaby Pani kupić na raty wózek dla swych bliźniąt. Może Pani zwrócić się do instytucji w której Pani pracuje z prośbą o pożyczkę na ten cel. Spłacałaby Pani pożyczkę co miesiąc tak jak raty. Życzymy Pani wiele radości i pociechy z małżeństw.

JUANITA: Powinna Pani skontaktować się z mężem w celu przeprowadzenia niezbędnych formalności rozwodowych, względnie od razu wystąpić do sądu o rozwód. Jeżeli nie ma Pani dokumentów, musi Pani przedstawić świadków, którzy potwierdzą Pani zeznania. Należy skończyć raz z tą sprawą i nie wleciej za sobą latami. Jest pani młoda, na pewno spotka Pani na swej drodze człowieka, który okaże się godny Pani uczucia i zaufania. Współczujemy Pani bardzo, przeżyła Pani istnie wielkie nieszczęście, największe jakie może spotkać matkę — stratę dziecka. Życia jednak płynie dalej droga Pani, trzeba je wypełnić pracą zawodową i społeczną, trzeba się zmobilizować wewnętrznie, aby ten cios Panią nie załamał. Mąż Pani jest człowiekiem słabym, tchórzliwym i nieodpowiedzialnym — lepiej dla Pani, że przekonała się Pani o tym wcześniej, kiedy ma Pani jeszcze całą przyszłość przed sobą. Dziękujemy Pani za słowa sympatii i uznania, przesyłamy najlepsze życzenia i pozdrowienia.

W. M. ZE ZGIERZA: Na ogół nie ma radykalnego środka któryby usunął piegł. Dość skuteczne jest robienie okładów z boraksu, oraz wywar z liści kaczęca.

L. W. Wszystkie wątpliwości rozstrzygnie Pan w sekretariacie U. E. ul. Narutowicza 65, gdzie poinformują Pana o egzaminach, warunkach itp. Jeśli ktoś studuje na wydziale humanistycznym, nie musi bynajmniej zostać nauczycielem. Kwestia organizacji nauki i pracy będzie zależała od Pana. Większość młodzieży studiującej na wyższych uczelniach jednocześnie pracuje zarobkowo. Oczywiście może Pan pisać do nas tak często, jak Pan ma ochotę i pytać o wszystkie sprawy interesujące Pana. W miarę możliwości zawsze chętnie odpowiemy.

NINKA Z PL. NIEPODLEGŁOŚCI: Z listu Pani wynika, że mąż jest dobry, kocha Panią i córeczkę, dba o Was i o dom, ale niestety często wraca do domu pijany i nie pomaga ani prośby ani groźby. Wódka sprowadza tyle nieszczęść, jest powodem rozbiicia tylu małżeństw i ognisk rodzinnych, że słusznie uważa się ją za wroga nr. 1. Ponieważ mąż pije nałogowo dopiero od niedawna, łatwiej i szybciej można to zwalczyć, o ile zgodzi się pójść z Panią do lekarza i poddać kuracji. Niech Pani wytłuma czy mu serdecznie, że nałóg ten będzie oparony tylko go coraz bardziej, że unieszczęśliwia Panią, dziecko i siebie samego i niech Pani uda się z nim do lekarza — neurologa prywatnie lub przez Bezpieczalnię albo też do Poradni Przeciwalkoholowej ul. 11-go Listopada 76. Leczenie w Poradni nie wymaga przerwy w pracy, ani też oddzielenia pacjenta od domu rodzinnego. Najważniejsze jest, aby udało się Pani przekonać męża, że stałe picie wódki i upijanie się, nie jest niewinną rozrywką towarzyską, lecz strasznym nałogiem, który w miarę czasu staje się coraz silniejszy i coraz trudniejszy do opanowania. Proszę napisać do nas wkrótce.

Codzienna nowelka „Expressu”

## Piotruś

Piotruś miał czarne, błyszczące oczki, ciemne włoski i różowe, tłuszcikie policzki. Uwielbiany przez ojca, adorowany przez matkę, byłby pewnie nieznośnie rozpieszczonym i rozkapryszonym dzieckiem, gdyby nie to, że rodzice pracowali prawie cały dzień, a wychowaniem Piotrusia zajmowała się babcia.

Babcia знаła dobrze usposobienie i charakter malca, wiedziała jak z nim postępować, gdy był uparty i nieposłuszny, z nią chodził na spacer i ją zasypywał tysiącami pytaniami, od niej uczył się jak należy się zachowywać przy jedzeniu, przy zabawie z innymi dziećmi i wobec starszych. Toteż nie ma się co dziwić, że babcia zajmowała pierwsze miejsce w jego małym serduszkach. W czasie najczulszych pieszczoł z matką i zabaw z ojcem, Piotruś pytał nagle, nie widząc swojej opiekunki:

— A gdzie babcia?

Gdy jednak skończył cztery lata, zaczął widzieć wokół siebie rozmaite rzeczy, z których przedtem zupełnie nie zdawał sobie sprawy. Zauważył na przykład, że matka jest inna, niż te kobiety, które przeważnie widywał na ulicach i w parkach. Była młoda, elegancka, tak ładnie pachniała jej włosy, gdy przytulała go do siebie!

Zauważył też, że ojciec który zawsze śmiał się wesoło, patrzy czasem na niego jakoś inaczej, smutno i poważnie. Spostrzegł wreszcie, że gdy dawniej, w każde święto i niedziele, gdy nie byli z nim, wychodzili zawsze we dwoje do miasta, teraz, od jakiegoś czasu, prawie ze sobą nie rozmawiali. Ojciec często zostawał w domu, a matki nie było i mu siała wracać dopiero wtedy, gdy Piotruś już spał, gdyż nie mówiła mu dobranoc.

Pewnej nocy, czerwcowej, gorącej, Piotruś obudził się nagle. Bardzo mu się chciało pić i już miał zawołać — babcia! — gdy usłyszał przez ścianę szeptany wprawdzie, ale wyraźny głos matki.

— Jak będziesz mi tak zatrzuwał życie, wyprowadzę się stąd!

A po chwili głos ojca.

— Czy nawet dziecka już nie kochasz?

— Piotrusia zabiorę ze sobą — dobiegły go słowa, pierwsze które dobrze zrozumiał.

Nie zdążył nic pomyśleć, gdyż usłyszał ciche kroki i ktoś stanął przy jego łóżeczku. Zablisko światła małej lampki na nocnym stoliku, w którego niewyraźnym blasku zobaczył przymrużo-

nymi oczkami pochyloną nad sobą twarz ojca.

Piotruś był małym chłopczykiem i nie wiedział nic o sprawach ludzi dorosłych, jednak teraz spostrzegł coś, co napełniło głębokim żalem jego czułą duszyczkę.

Tatus, który był też mężczyzną tak jak on, Piotruś, miał wyraźnie lzy w oczach... Trwało to króciutką chwilę, gdyż światło zaraz zgasło i ojciec wyszedł. Ale wtedy Piotruś nie wytrzymał. Usiadł na łóżeczku i krzyknął głośno, rozpaczliwie:

— Tatusiu!

Rozległ się stuk pantofelków, do pokoju wbiegła matka i chwyciła go na ręce.

— Co się stało syneczku?

Chłopczyk spojrział na nią uważnie, przypomniał sobie zasłyszany urywek rozmowy i nie powstrzymując płaczu, wyrwywał się z objęć matki, zakał:

— Ja nie chcę bez tatusia i bez babcii...

— Co ci się przyśniło kochanie? — usłowała go uspokoić.

— Nie śniło się! Gdzie chcesz zabrać Piotrusia? — płakał dalej żałośnie, aż poczuł, że ramiona matki zwalniają uścisk i usłyszał cichy głos babci.

— Obudziliście dziecko! Wyjdźcie stąd oboje...

Rano Piotruś obudził się nieco później niż zwykle, ale nie zapomniał nocnych przeżyć. Były tylko jakieś nie-

jasne, zamglone. Jedząc śniadanie, zapytał, patrząc poważnie na babkę.

— Czy ty kochasz dziecko?

Spojrzała zdziwiona i zaczęła się śmiać.

— Jakle dziecko? — zapytała.

— Ale małeć konsekwentnie pytał dalej.

— Mamusia nie kocha dziecka, prawda?

Babcia rozgniewała się.

— Pleciesz głupstwa! Jedz prędkiej, idziemy po zakupy.

Piotruś nie słyszał już więcej rozmów jakie toczyły się tego wieczora między jego rodzicami i babcią. Nie słyszał pełnych oburzenia słów starej kobiety, która surowo i stanowczo potępiła córkę, walcząc o ognisko rodzinne ukochanego wnuka. Nie wiedział też, że matka długo, długo w nocy płakała i pisała jakiś list, który rano dała mężowi do przeczytania.

Piotruś widział tylko, że ojciec znowu bawi się z nim wesoło, że matka się dzi wieczoram przy jego łóżeczku i trzyma małą rączkę w swojej ręce i był zadowolony. Cień dramatu, który musiał jego szczęśliwe dzieciństwo — znikł.

Czy dlatego, że ojciec tak mocno kochał matkę, czy dlatego, że matka zrozumiała w ową króciutką chwilę nocy, że nie skrzywdzi swego synka, a może dlatego, że czuwał nad nim dobry, mądry duch opiekuńczy w postaci babci?

Mały, ciemnowłosy Piotruś zwyciężył.

## PRZYGODY WICKA I WACKA



SZABERSKI: — Czy aby zdrow mój strusio? Co porabia?  
DOZORCA: — Piejel! Jeszcze mego nauczył! To zwykły kogut!

WICEK: — Jajo zmajstrowałeś? Przecie już dawno po świętach!  
WACEK: — Nic nie szkodzi! To jest prezent dla Szabrusia.

WICEK: — Panie Szabrus, uszy do góry! Mamy coś dla pana!  
WACEK: — No z takiego jaja co najmniej słoń się wylęgnie!

SZABERSKI: — Oho!... Zaraz coś się wykluje, bo się tak wierci... Strus! Oj nie!... A psik, a psik. To mnie łobuz nabrali!...

## Niesłychany skandal!

## Ukrył 3-pokojowe mieszkanie!

W luksusowym, przez nikogo niezamieszkałym lokalu, urządzano wystawne przyjęcia i... wywoływano duchy! — Inżynier łódzki ukarany przez sąd za ciężkie wykroczenia

Niebawym proces toczył się wczoraj w Łodzi: na ławie obwinionych zasiadł człowiek, który w okresie srożące go się głodu mieszkaniowego, przez całe trzy lata, ukrywał przed władzami 3-pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, urządzone w komfortowo umeblowanym i przez nikogo niezamieszkałym lokalu... seanse spirytystyczne!

Jeśli do tego dodamy jeszcze, że człowiekiem tym jest znany na terenie miasta inżynier - architekt i że afera dokonana została pod płaszczykiem konsulatu jednego z państw — śmiało można zaryzykować twierdzenie, że tak sensacyjnej sprawy nie było w Łodzi od niepamiętnych lat.

## Hitlerowiec wykańcza willę

Przed wojną inżynier Stanisław Janiec przystąpił do budowy domu mieszkalnego przy ul. Tkackiej 11a. Działania wojenne zmusiły go do przerwania budowy. Inżynier zdążył wznieść tylko mury i ułożyć dach.

Obiektem tym zainteresował się dygnitarz hitlerowski w Łodzi niejaki Wolff, serdeczny przyjaciel gauleitera Forstera. Wolff wystarał się szybko o potrzebny materiał budowlany oraz o brygadę robotników i w krótkim czasie do prowadził do końca rozpoczętą przez Janca budowę.

Willa urządzona została z niebawym rozmachem i przepychem. Do 11-tu pokoi dygnitarz hitlerowski zwiózł najpiękniejsze meble, dywany i obrazy, zrabowane z mieszkań najzamożniejszych przemysłowców łódzkich. Ściany pokoju wyłożono specjalnym gatunkiem drewna, drzwi oszklono kryształowymi tafelami.

Do stycznia 1945 r. hitlerowiec mieszkał tu, jak udzielną księżę, w pełni korzystając z luksusu i komfortu. Gdy Niemcy w popocho opuszczali miasto, Wolff, choć z bólem serca, przyłączył się do ogólnej rejterady.

## Inżynier wraca do miasta

Komfortowa willa została bez lokatora. Nie trwało to jednak długo. W kilka dni po ucieczce okupanta inż. Janiec przybywa do Łodzi i pierwsze swe kroki kieruje oczywiście na ul. Tkacką 11a.

Zastaje tam prawdziwe skarby — stylowe, drogie meble, wzorzyste kołnierze wschodnie, obrazy pędzla najlepszych malarzy, a nawet elektryczny magiel, gdyż i o tym pamiętał poprzedni lokator willi.

Janiec zdawał sobie sprawę, że legalnie nie będzie mógł zatrzymać dla siebie i swej rodziny tak dużego obiek-

tu. Zachłanny inżynier postanowił jednak za wszelką cenę zająć całą willę wraz ze znajdującymi się w niej bogactwami.

W tym celu sprowadza do siebie znajomego profesora Gravier, któremu

## Pierwsze oszustwo

Ale na horyzoncie zbierają się chmury. Na mieście ukazują się pierwsze komisje kontrolne, które zaczynają interesować się, gdzie i jak kto mieszka. Już kilku „natrętów“ zaklocało do drzwi luksusowej willi. Cóż zrobić? Jak uszereżować ten przybytek luksusu przed niepożądanymi przybyszami?

W jednym z komfortowych gabinetów willi odbywa się gorączkowa narada. Inżynier długo konferuje z profesorem. Wreszcie wpada na kapitalny pomysł. Na drugi dzień na drzwiach willi

## Podstęp z konsulem

Niewyczerpany w pomysłach inżynier sprowadza nowego lokatora, ale ten po kilku tygodniach wyjeżdża. Wówczas postanawia wykorzystać znajomości profesora Gravier z konsulem jednego z państw i profesor w imieniu konsulatu składa do Zarządu Miejskiego wniosek o przydzielenie na pierwszym piętrze przy ul. Tkackiej 11a 3-pokojowego lokalu na... urządzenie tam biura konsulatu!

Podstęp udaje się. W lutym 1946 roku spółka Janiec — Gravier otrzymuje ugodzoną decyzję i dokumentem tym inżynier Janiec legitymuje się przez 2 lata do 3-go lutego rb.

Wszędobylski i obrotny inżynier działa dalej. Nie zasypia gruszek w popiele i korzystając z bałaganu w Okręgo-

## Bomba peka!

Wreszcie jednak — powinięta się noga pomysłowemu inżynierowi. Dnia 3 lutego 1948 r. do willi przybył energiczny kontroler, który nie pozwolił zamyslić sobie oczu i przeprowadził dokładny wywiad, stwierdzając, że 11-pokojowy zajmuje 5 osób i że cała ta historia z konsulem jest fikcją. Zresztą, zainteresowany konsulat złożył na piśmie oświadczenie, że nigdy nie zabiegał o obiekt na ul. Tkackiej i że żaden konsul ani nawet pracownik konsulatu nigdy pod tym adresem nie mieszkał! „Profesor Gravier wprowadził nas w błąd, twierdząc, że to chodzi o jego mieszka-

wspaniałomyślnie odstępuje 2 pokoje.

Sytuacja wygląda więc w ten sposób, że 11-pokojową willę zajmuje ogółem 5 osób, a mianowicie: inż. Janiec z żoną i dzieckiem, oraz prof. Gravier z żoną.

pojawia się następujące „obwieszczenie“:

BUDYNEK ZAJĘTY  
przez Politechnikę Łódzką!

Prze kilka miesięcy inżynier ma spokój. Widząc tego rodzaju „obwieszczenie“, ludzie skrzętnie omijają budynek. Ale wreszcie bomba peka. Okazuje się, że willia wcale nie figuruje w ewidencji Politechniki. Trzeba więc wymyśleć coś nowego.

wym Urzędzie Likwidacyjnym składa wniosek na wszystkie znajdujące się w poniemieckiej willi meble, jak również na umeblowanie owych trzech pokoi, zajętych rzekomo przez placówkę dyplomatyczną. Meble, przedstawiające wartość kilku milionów złotych, wykupuje za... 327.000 zł.

Ilekoć na ul. Tkackiej 11a zjawia się komisja władz kwaterunkowych, czy NKM, — inżynier okazuje decyzję z 1946 roku, oświadczając z niebawym tupelem urzędnikom, że obiekt ten jako siedziba konsulatu jest eksterytorialny i nie podlega wobec tego przepisom prawnym, obowiązującym w Polsce!

Zdezorientowani kontrolerzy odchodzą z kwitkiem, nie decydując się na wkroczenie do willi.

nie!” — zakomunikował konsulat oficjalnie władzom kwaterunkowym.

Wypadki rozgrywiają się z błyskawiczną szybkością. Władze wsiedlają do willi rodzinę urzędniczą, a przeciwko inżynierowi Jancowi wszczęte zostaje postępowanie karno-administracyjne.

Inżynier nie daje jednak jeszcze za wygraną. Z jego polecenia prof. Gravier biegnie do konsula, prosi go o interwencję, a gdy ten oburzony odmawia — inżynier zgłasza się do władz uniwersyteckich, proponując, aby w mieszkaniu jego urządzono biuro planowania budowy „Młosteczka Uniwersyteckiego“ w Łodzi. Jednocześnie inżynier oferuje swe usługi jako kierownik tego biura. Jak widać jeszcze i w tym momencie nie chce się pogodzić z faktem utraty części willi.

## Wywoływali duchy!

Tymczasem władze ustalają rewelacyjne szczegóły, dotyczące inż. Janca i zajmowanej przez niego nieruchomości. Jeden ze świadków zeznaje, że w 3-ch pokojach willi przy ul. Tkackiej przez trzy lata nikt nie mieszkał, że odbywały się tam często wystawne przyjęcia, że licznie zjeżdżający się goście spędzali czas na grze w karty i że urządzano tam... seanse spirytystyczne!

Nie pomogły jednak ani protekcje, ani tupet, ani duchy. Wczoraj inż. Janiec stanął przed Sądem Starościńskim, obwiniony o ukrywanie przed władzami kwaterunkowymi przez trzy lata 3-pokojowego wolnego mieszkania, oraz o wprowadzenie w błąd władzy w celu obejścia dekretu o publicznej gospodarce lokalami.

## Przykładna kara

Przewód sądowy udowodnił całkowicie jego winę i po zbadaniu szeregu świadków ogłosił wyrok, skazujący inż. Stanisława Janca

NA 2 MIESIĄCE BEZWZGLĘDNEGO  
ARESZTU, ORAZ NA 30.000 ZŁ.  
GRZYWNY.

W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił, że wykroczenia inż. Janca uważa za szczególnie szkodliwe ze społecznego punktu widzenia, gdyż dokonane zostały one w okresie dotkliwego braku mieszkań.

Jak się dowiadujemy, sensacyjna ta afera nie została na tym zakończona. Bo niezależnie od wyroku, władze prowadzą nadal energiczne dochodzenie w celu wykrycia i pociągnięcia do odpowiedzialności jeszcze innych osób, które brały udział w tej niesamowitej aferze mieszkaniowej!

A.O.

Kino „WISŁA“ Początek seansów: W dni powszednie: 16, 18.30, 21.  
w niedz. i święta: 13.30, 16, 18.30, 21.

DZIS PREMIERA!

Film radziecki z życia genialnego pisarza MAKSYMA GORKIEGO, p. t.:

„MOJE UNIwersYTETY“

W roli głównej: WALBERT  
Reżyser: DOŃSKIWytwórnia: SOJUZIETFILM  
Eksploatacja: P. P. Film Polski

Nadprogram dodatek polski: reportaż z meczu POLSKA—CZECHOSŁOWACJA

4623k

## Od 1-go czerwca nowe stawki komornego dla sklepów i zakładów

Donieśliśmy wczoraj, że Zarząd Miejski, celem zrównoważenia budżetu Zarządu Nieruchomości, opracował wniosek w sprawie podwyższenia komornego dla sklepów, zakładów przemysłowych i rzemieślniczych oraz innych lokali użytkowych.

Wniosek ten został zatwierdzony na wczorajszym posiedzeniu Kolegium Zarządu Miejskiego.

Postanowiono, że wyższe stawki będą obowiązywały od dnia 1-go czerwca rb.

Miasto podzielone będzie na 2 strefy, przy czym przy utrzymaniu dotychczasowych stawek od metra powierzchni, zastosowany będzie mnożnik 50 dla strefy pierwszej oraz 40 dla strefy drugiej.

Jeżeli chodzi o lokale użytkowe, zajmowane przez urzędy, instytucje państwowe, samorządowe, polityczne i społeczne obowiązywać dla nich będzie niższa opłata. (s)

## Obrady rzemiosła Czwierć miliona złotych na organizację Święta 1-go Maja

W dniu 22 b.m. odbyło się w gmachu Izby Rzemieślniczej zebranie przedstawicieli wszystkich cechów z terenu m. Łodzi, na którym rozpatrywano aktualne sprawy dotyczące rzemiosła.

Omawiano nową listę rzemiosł, dekret o wprowadzeniu przymusu cechowego, plan produkcji rzemiosła na rok 1949 — ze szczególnym uwzględnieniem planu produkcji wianuszek.

Zebrani doceniając znaczenie wydanych ostatnio dekretów i rozporządzeń dla rozwoju i utrwalenia bytu rzemiosła, wyrazili żywe zadowolenie z dokonanych reform.

Przedstawiciele cechów zadeklarowali w imieniu członków swych organizacji łączną kwotę 200.000.— zł., jako udział rzemiosła łódzkiego w wydatkach związanych z organizacją Obchodu Święta 1 Maja w Łodzi — niezależnie od sumy 50.000.— zł., wpłaconej już na ten cel przez Izbę Rzemieślniczą w Łodzi z jej funduszy własnych.

Postanowiono również, że rzemiosło łódzkie weźmie masowy udział w uroczystościach Obchodu Święta 1 Maja.

## Letni rozkład jazdy P. K. P.

### Łódź uzyskuje szereg dogodnych połączeń

Z dniem 9-ym maja wchodzi w życie nowy letni rozkład jazdy na PKP, wprowadzający szereg zmian w ruchu pasażerskim.

Połączenie Łodzi z Warszawą utrzymywane będzie nadal przez 2 pary pociągów pośpiesznych z tym, że trasa jednej pary pociągów przedłużona będzie do Wrocławia i Jeleniej Góry.

Pociąg popołudniowy do stolicy, odchodzący dotąd z Łodzi Fabr., odchodzić będzie z Łodzi Kaliskiej o godz. 18.12, przyjazd do Warszawy o godz. 21.03.

Łódź otrzyma bezpośrednie połączenie z Zakopanem. Pociąg sezonowy odchodzić będzie z Łodzi Fabr. w poniedziałki, środy i piątki o godz. 20.50, przyjazd do Zakopanego o godz. 7.25. Natomiast z Zakopanego można będzie wracać do Łodzi we wtorki, czwartki i soboty (odj. 21.55, przyjazd 8.45).

Nowy pociąg pośpieszny wprowadzony zostanie w kierunku Katowice — Bytom. Odjazd z Łodzi Fabr. godz. 16.12,

przyjazd Bytom godz. 21.32.

Poza tym, Łódź otrzymuje nowe połączenie ze Szczecinem. Pociąg pośpieszny odchodzić będzie z Łodzi Kal. o godz. 19.45, przyjazd do Szczecina o godz. 7.14.

Niezależnie od tego trasa dotychczasowego pociągu pośpiesznego Lublin — Poznań przez Łódź Kal. przedłużona zostaje aż do Szczecina, tak samo do Szczecina skierowany będzie pociąg osobowy Łódź Kal. — Poznań, który od 9 maja będzie odchodził z naszego miasta o godz. 7.38.

Otrzymamy również nowy pociąg osobowy Łódź Kal. — Gdynia przez Zduńską Wolę — Bydgoszcz (odj. Łódź Kal. godz. 1.30, przyj. Gdynia godz. 12.37), oraz nowy pociąg Łódź Kal. — Toruń, odj. z Łodzi godz. 1.55, przyjazd do Torunia godz. 7.15.

Pewne zmiany zajdą również w ruchu podmiejskim. Szczegółowych informacji udzielają placówki na stacjach kolejowych oraz „Orbits”. (k)

## Współzawodnictwo w przemyśle włókienniczym

Wiele fabryk włókienniczych podjęło lub podejmuje uchwały o przedterminowo wykonaniu planu produkcyjnego na kreślonego na rok 1948.

Żalęgi zakładów uchwalając wcześniejsze wykonanie planu, jednocześnie wzywają do współzawodnictwa żalęgi innych fabryk.

Między innymi żalęga PZPB Nr. 2 w Łodzi, która uchwaliła wykonać plan tegoroczny do 15 grudnia rb., wzywa robotników i pracowników PZPB Nr. 5 do współzawodnictwa. A PZPB Nr. 22, które podjęły uchwałę o wykonaniu planu do 10 grudnia rb. wzywają do współzawodnictwa PZPB Nr. 7.

## Młodzież jednoczy się!

### Utworzono Woj. Komitet Jedności

Wczoraj dokonano wyboru Wojewódzkiego Komitetu Jedności organizacji młodzieżowych, w skład którego weszło 6 przedstawicieli ZWM, 6 — „Wici”, 4 — OM TUR i 1 — ZMD.

Po wysłuchaniu referatu okolicznościowego, zebrani jednogłośnie uchwaliли deklarację jedności, w której m. in. czytamy:

„Zjednoczona organizacja będzie wspólnym naszym dziełem i konsekwentnym etapem rozwojowym dla każdej z naszych organizacji. Będzie ona wspólną podstawą dla wychowania całej młodzieży polskiej, oraz doprowadzi do pomnożenia wysiłków młodzieży w odbudowie kraju”.

Jednocześnie na terenie całego województwa odbędą się w dniach od 6 do 12 maja wybory do lokalnych Komitetów Jedności. (kl.)

## Wiosenna rewia harcerstwa łódzkiego

Łódzkie Hufce Harcerki i Harcerszy drużynowym z wyjątkiem uczącej, w dniu 25 b.m. „Wiosenne święto harcerstwa”.

O godz. 9 odbędzie się polowa Maza św. oraz poświęcenie domu harcerskiego, wybudowanego staraniem 20-ej MDH im. Zawiszy Czarnego i 12-ej ZDH im. Emilii Plater przy ul. Targowej 77.

O godz. 10.15 — 12 przemarsz drużyn z ul. Targowej i defilada przed władzami państwowymi i harcerskimi w Al. Kościuszki, poczyni o godz. 12 — 15 finały Wielkiego Konkursu Świetlicowego Drużyn Łódzkich w sali CRDK Piotrkowska 243.

Wieczorem odbędą się okolicznościowe ogniska urządzone przez drużyny.

## Bezprawnie zajął wille!

### Wypadki samowoli muszą wreszcie ustać

Jak wiadomo jedną z afer skazanego onegdaj Dowbora było swego czasu usiłowanie odebrania Związkowi Literatów wille poniemieckiej w Grotnikach pod Łodzią, gdzie od dwóch lat mieści się dom wypoczynkowy dla pisarzy. Usiłowania te — rzecz jasna — spały na panewce.

Jak się dowiadujemy od prezydium Związku Literatów, willa w Grotnikach stała się obecnie po raz drugi celem zamachu!

Związek Literatów jest w posiadaniu prawnie zawartej na 3 lata umowy dzierżawnej na dwie wille w Grotnikach, tymczasem wójt gminy Chociszew pow. łęczyckiego przed kilkoma tygodniami, prawem kaduka, wynajął tę samą pechową wille, którą usiłował zabrać Związkowi Dowbór, niejakiemu ob. Julianowi Daczewskiemu z Łodzi.

Jak się to mogło stać? Pan wójt tłumaczy się niezawładnieniem go przez OUL o zawartej ze Związkiem Literatów umowie dzierżawnej. Nawet jeśli tak było, nie usprawiedliwia to czupurnego Daszewskiego, który nie zważając na protest dozorczy i na tablicę Zwią-

ku Literatów, nie tylko zerwał z wille zamki i założył swoje, ale nadto po wyjaśnieniu mu sprawy przez Związek Literatów i okazaniu odpowiednich dokumentów, oświadczył cynicznie wobec świadków:

— Możecie się ze mną procesować, a ja tymczasem lato w Grotnikach przemieszka.

Poczem sprawdził do świeżo odremontowanej przez Związek wille swoich malarzy i osadził w wille jakąś „prokuratorową”, która w stosunku do przedstawicieli Związku zachowuje się w sposób ordynarny.

Po interwencji wyższych czynników ob. Daszewski proponuje oddanie Związkowi Literatów klucza od wille... ale dopiero po wykorzystaniu jej w ciągu lata i zwrocie kosztów „remontu”.

Mamy nadzieję, że dalsza interwencja władz wybił mu z głowy te pomysły i zmusi do ustąpienia z wille w Grotnikach... bez stawiania niedorzecznych warunków. Z bezprawiem musimy skończyć, a ci którzy je usiłują uprawiać, nie kończą dobrze!



Chciała rzucić się w bok, ale skamieniała ze zgrozy, nie mogła postąpić nawet jednego kroku. Wreszcie udało jej się zetrzeć z rzęs śniegu i iży i oprzytomniała.

Nie, to nie był trup Polizeirata Koeniga, ale na pół złamany pień grubego drzewa.

Raz jeszcze przetarła ręką oczy.

Ale panika jej trwa. Chce zawrócić pędem — i znów się zawahała, bo powstrzymała ją myśl, że tam w Łodzi wpadnie w ręce gestapo...

Jest jak gdyby w pałapce bez wyjścia: przed nią upiorny las, pełen niesamowitych cieni — za nią widać jeszcze okrutniejszych potworów w czarnych mundurach ze srebrnymi, trupimi czaszkami, połyskującymi na kołnierzach i czapkach...

— Wolę raczej zginać, niż wpaść w ich ręce! — zabójczyni Karla Koeniga poderwała się do nowego wysiłku i ruszyła przez milczący las.

Nie wiedziała jak długo trwała jej wędrowka: kwadrans, czy godziny. Nigdy nie myślała, że noc może być aż tak niemilosiernie długa!

Ledwie wlokąc za sobą nogi doszła do skraju lasu, a w tej samej niemal chwili ciszę przerwał jakiś makabryczny dudnienie i zaraz potem niedaleko — niby jakiś apokaliptyczny potwór — przeleciał wśród huk i dudnienia wąż światełek i blasków.

Pociąg! — Ołeczka zorientowała się, że znajduje się opodal kolejowego nasypu.

Z trudem wspięła się na jego strome zbocze, a potem formalnie zsunęła się po śniegu w dół.

— Zgierz powinien być niedaleko! — usiłowała przebić oczyma zasłonę drobnych, wirujących płatków śniegu.

Chociaż opadała ze sił ruszyła naprzód, jednakże znacznie już wolniej. rozumiała bowiem, że jeśli iść będzie dalej w tym samym tempie, musi paść!

W szczerym polu zauważyła znów jeden murowany domek. Chciała zapukać i zapytać się, czy idzie w właściwym kierunku, nie będąc jednak pewna, czy przypadkiem nie mieszkają tu osiedleni w tych stronach Niemcy, zrezygnowała ze swego zamiaru i niewy-

rażnie rysującą się dróżką pełną wędrowała dalej.

Straciła już poczucie czasu, a co gorsza i poczucie przestrzeni.

Nogi podcinało nieludzkie zmęczenie. — Jeśli usiądę bodaj na chwilę, zasnę natychmiast i zmarzę na śmierć! — ostrzegał ją instynkt i zmuszał do nowego wysiłku.

Wreszcie, po długim błądzeniu, doszła do jakiegoś skrzyżowania dróg.

Teraz już nie wiedziała dokąd skręcić, a równocześnie uczuła, że wyczerpała się jej ostatnie siły.

— Nie sposób brnąć dalej w niewiadome! — na chwilę skupiła się, ażeby myśleć logicznie. — Do świtu jest już chyba niedaleko, wtedy też może odnajdę drogę.

Raz jeszcze jakiś wewnętrzny głos powiedział jej, że nie wolno jej usiąść. ona jednak, kompletnie, zrezygnowała z dalszej walki z przeczuciem.

Usiadła i oparła się plecami o pień przydrożnego drzewa.

— Byłe nie zasnąć! — pomyślała... i po chwili już spała.

Ale był to sen nie dający odpoczynku zmęczonej gorączką głowie.

Majaczyły jej się jakieś włóczęgi po bezkresnych wertepach, olbrzymie zaspasy śniegu, upiorne lasy pełne wilków i ognistych węzów — aż wreszcie z tego chaosu złych zwiądów wynurzył się znów Koenig...

Radca Karl Koenig — podczas gdy chichoczą szyderczo saxofony i zawodza harmonie, przytrzymuje ją za brzeżek białego fartuszka i powiada:

— Przyniesiesz mi kufel piwa: tylko

zapamiętaj, niech będzie dużo piany!

Nieszczęśliwa dziewczyna chce mu się wyrwać i uciec, on jednak porywa ją w pół i potrząsa z całej siły.

— Cóż to? Bunt? Sabotaż? Dlaczego nie chcesz przynieść piwa dla mnie, Karla Koeniga, Polizeirata in Litzmannstadt!?

Krzycząc głośno z przerażenia usiłowała usunąć go od siebie... i nagle zbudziła się.

Ale ktoś w dalszym ciągu trzymał ją za ramiona i potrząsał mocno.

— Boże! — powtórzyła nieprzytomnie.

— Niech się panj uspokoi! — ktoś mówi do niej cicho i miękko — niech panj wstanie, inaczej panj zamarnie!

Ona jeszcze przez chwilę błądziła na pograniczu pomiędzy półsnem, a półjawa. Potem z wolna przytomnieje.

— Więc to był tylko sen! — oddycha z ulgą i usiłuje spojrzeć w twarz swemu zbawcy.

Nieznamy ma wysoko podniesiony kołnierz palt. Helena widzi tylko jego oczy dobre i mądre.

— Skąd się panj tu wzięła? — obcy mężczyzna w dalszym ciągu trzyma ją w ramionach.

— Szłam z Łodzi do Zgierza... i zdarze się, że zbłądziłam.

— Tak, zbłądziła panj! Ale nie ma błędu, którego nie można naprawić! — odparł ze znaczącym naciskiem wędrowiec.

— O jakim błędzie on mówi? Co on ma na myśli? — przez jej zgorączkowany mózg przewalały się niepewne myśli. A nieznamy ciągnie dalej!

# SPORT

## Bokserzy też startują w Narodowych Biegach na przelaj

Narodowymi biegami na przelaj zainteresował się Polski Związek Bokserki, apelując do wszystkich okręgów i klubów, by spowodowały wzięcie udziału największej ilości zawodników pięściarskich w tak doniosłej imprezie.

Pięściarze powinni biegać w swoich normalnych strojach sportowych, ażeby w ten sposób zademonstrować swą obecność, przygotowanie odpowiednio i kondycję. W biegach tych nie powinno zabraknąć żadnego pięściarza.

Zarząd PZB ufundował nagrodę dla okręgu, który wykaże się największą ilością startujących pięściarzy w Narodowym biegu na przelaj.

## Piłkarze Bratysławy odwiedzą w maju Łódź Zagłębie

Reprezentację Piłkarską Bratysławy sprowadza do Polski okręg Łódzki. Mecz BRATYSŁAWA — ŁÓDŹ odbędzie się w Łodzi dn. 6 maja. Będzie to spotkanie, do którego Łódź przygotowuje się starannie, pragnąc zlikwidować wrażliwe przykroć porażki doznanej w roku ubiegłym w Słowacji.

Szereg rozegranych spotkań sparingowych i dobra forma wykazana przez reprezentację Łódź pozwala spodziewać się, że tym razem wynik meczu będzie korzystniejszy dla nas.

Bratysława rozegra w Polsce dwa mecze — DRUGI ŁÓDŹ ODSTĄPIŁA ZAGŁĘBIU, które odbyły się w Słowacji dn. 9 maja.

## Za mało dolarów...

### Barbarze Scott nie opłaci się zawodowstwo

Mistrzyni Europy, świata i Olimpiady, w jednej osobie słynna kanadyjska łyżwiarka Barbara SCOTT, miała pójść śladami Sonji Henle i przejść na zawodowstwo.

Wiele się na ten temat mówiło i wersje te nie odbiegły od prawdy. Prowadzono długie czas pertraktacje, ale słynna Barbara SCOTT nie może się jakoś zdecydować na porzucenie szeregów amatorskich. Nie dlatego, że tego nie chce, ale z tej prostej przyczyny, że TO SIĘ JEJ NIE OPEACI.

Bo pomyśleć tylko, że władze skarbowe mają chęć ściągnięcia z niej podatek w wysokości 4000 dolarów tygodniowo z sumy 7500 dolarów ofiarowanej Barbarze Scott przez menagerów.

Dla mistrzyni jazdy figurowej pozostałoby zaledwie „bagatelka” 3.500 dolarów. Czy dla takiej „mamej” kwoty jest sens stracić pracę amatorską? Barbara Scott widocznie postanowiła się DROGO SPRZEDAĆ.

## Na boisku Arko

### grają dziś piłkarze-kapelusznicy

Dzisiaj na boisku ARKO przy ul. Wołowej odbędą się zawody piłkarskie między drużynami fabrycznymi: Państw. Fabryki Kapeluszy Nr 2 (dawniej Goepfert), a Państw. Fabryki Kapeluszy Nr 1 (dawniej Schlee). Z uwagi na wyrównany poziom przeciwników zawody zapowiadają się ciekawie. Mecz rozpocznie się o godz. 15-ej.

## Zekranie, zebrania...

### Zwołuje je Zryw i Partyzant

W związku z uroczystościami 1-Majowymi Zarząd Klubu Sportowego ZWM „Zryw”, wzywa wszystkich zawodników Klubu do natychmiastowego zgłoszenia się u swoich kierowników sekcji.

Zarząd Wojewódzki KS „Partyzant” w Łodzi zwołuje na dzień 24.4.48 godz. 18.00 w lokalu Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 49, ogólne zebranie wszystkich członków Klubu.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

## KUPON ULGOWY do Cyrku

Za okazaniem niniejszego kuponu kasa Cyrku wyda 2 bilety ze zniżką 50 proc.

Ważny w dni powszednie

# Zakończenie turnieju ŁOZTS.

Pierwsze miejsce i mistrzostwo jubileuszowe zdobył Supeł (Ognisko). — Puchar przechodni „Wicka i Wacka” przypadł drużynie D. K. S.

Po prawie dwutygodniowych bojach o palmę pierwszeństwa w Turnieju Jubileuszowym ŁOZTS-u wyłoniono wreszcie mistrza turnieju, którym został zasłużenie SUPEŁ (Ognisko).

Jak podawaliśmy, turniej rozgrywano systemem „każdy z każdym” w grupach i z grupy dwóch pierwszych kwalifikowało się do dalszych gier.

Do finału zakwalifikowali się: KRZYSIK GUZIK (DKS) i SUPEŁ, KRYGIER (Ognisko).

W sali ZKS Elektrownia odbyły się spotkania finałowe systemem pięciosetowym t. zn. że zawodnik musiał mieć trzy sety wygrane.

Spotkania były na bardzo wysokim poziomie i przynosiły widzom wiele emo-

cji. Decydujące spotkanie o mistrzostwo zostało rozegrane pomiędzy zawodnikami KRZYSIK — SUPEŁ, które po zażartej walce zakończyło się zwycięstwem Supeła 3:0. Poszczególne wyniki: Krzysik — Guzik 21-19, 21-14, 19-21, 21-18 (3:1).

Krygier — Supeł 15-21, 21-16, 14-21, 21-17, 17-21 (2-3).

Supeł — Guzik 21-15, 21-12, 21-13 — (3:0).

Krygier — Krzysik 12-21, 14-21, 14-21, (0:3).

Guzik — Krygier 11-21, 21-13, 18-21, 21-18, 13-21 (2:3).

Krzysik — Supeł 11-21, 14-21, 19-21 — (0:3).

Ostateczna tabela przedstawia się następująco:

1. Supeł (Ognisko) — nagroda prezesa ŁOZTS ob. Orszulaka (wieczne pióro).

2. Krzysik (DKS) — nagroda f-my Pałowski T. (wieczne pióro).

3. Krygier (Ogn.) — nagroda KS Tramwajarzy (ryngret).

4. Guzik (DKS) — nagroda f-my Placek (statuetka).

5. Placek (DKS) — nagroda f-my Pujdak (para pantofli sportowych).

6. Wiktorowski (Elektr.) — nagroda f-my Pujdak (para pantofli sportowych).

7. Konasiewicz (Elektr.) — nagroda f-my Kowalski (para gum do rakietki tenisowej stołowej).

8. Nieczkowski (Elektr.) — nagroda ŁOZTS (rakietka do tenisa stołowego).

Nagrody pocieszenia otrzymali: Gorzkiewicz (Oratorium) jako najmłodszy zawodnik turnieju (lat 13), Szapszowicz (niestw.) jako najstarszy zawodnik turnieju (lat 45) i Olearczyk (niestw.) jako najlepszy zawodnik wśród niestowarzyszonych. Nagrody pocieszenia były dane w formie pamiątkowych znaczków ŁOZTS i dyplomów. Poza tym wręczono również pamiątkowe dyplomy pierwszym ośmiu zawodnikom. Jednocześnie wyjaśniamy, że nagroda przechodnia (puchar) DKS-u została z obecnego turnieju wycofana na skutek niejasnego regulaminu. Nagroda ta będzie rozgrywana w przyszłym turnieju.

Bezpośrednio po zakończeniu rozgrywek prezes ŁOZTS-u dyr. Orszulak wręczał kolejno nagrody zawodnikom. W imieniu „EXPRESSU ILLUSTRWANEGO” wręczył również puchar przechodni Drużynie DKS, życząc jej, by w przyszłym roku broniła tego pucharu, a innym klubom, by usiłowały zdobyć go dla siebie.

Zawodnicy „Elektrowni” w czasie trwania półfinałów wycofali się i tym samym zajęli ostatnie trzy miejsca. Zainteresowanie turniejem duże.

Zarząd ŁOZTS tą drogą dziękuje wszystkim ofiarodawcom nagród na powyższy turniej, a w szczególności Redakcji „Expressu Ilustrowanego” i Włókienniczemu Związkowemu DKS za puchary przechodnie, a Zarządowi Głównemu Zw. Robotn. i Prac. Przem. Włókn. w Polsce oddział w Łodzi — Referat Sportowy, za ofiarowanie 30 szt. piłeczek na powyższy turniej.

## Słabe punkty ligowców ŁKS

Na treningu poszło dobrze, ale jak to będzie na meczu z AKS.

Otwarty trening ligowej drużyny ŁKS zgromadził tylu widzów, co dobry mecz.

ZZZ (Koluski) spełnił doskonale rolę sparing-partnera.

Tę miarę przedwnik wystarczył, ażeby obnażyć słabe punkty ligowców. A było ich jednak kilka. Przede wszystkim pomoc Karolek i Sołtyzowski dobrze, słabszy Łuc, a już najgorzej przedstawiał się Kopera. Dalej Pietrzak na prawym łączniku, to wyraźna luka i znacznie lepiej funkcjonował atak gdy po przerwie zagrał Baran, który wraz z Janeczkiem wykazał wielki ciąg na bramkę. Przy nich rozruszał się też i Hogendorf. Gdyby ta trójka zechciała w niedzielę tak współpracować ze sobą jak na treningu, o wynik meczu można być do pewnego stopnia spokojnym.

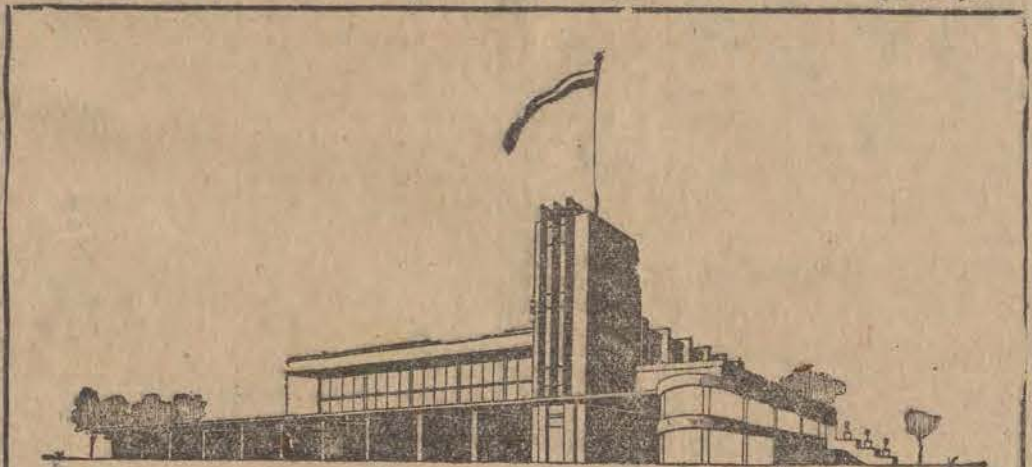
Ale AKS to nie koluszkowski ZZZ i w grze ze Ślązakami na pewno trzeba będzie włożyć znacznie więcej wysiłku, bardziej wysilić do współpracy. Wiemy jednak,

że jest to możliwe do przeprowadzenia.

Gorzej przedstawia się lewa strona. Sidor zdradza wyraźnie braki treningu, nie ma wypracowanej od skrzydłowego szybkości, często gubi się i nie wie co począć z piłką. Dla Łacza współpraca z takim partnerem jest dość trudna, a w niedzielę będzie jeszcze trudniejsza, bo na prawej obronie w AKS gra przecież Janduda. O załatwianiu tych słabych punktów powinien ŁKS poważnie pomyśleć.

Kondycyjnie drużyna przygotowana jest dobrze, bo o to postarał się Patkolo, prowadząc treningi to też ŁKS powinien do ostatniej minuty wytrzymać tempo. ZZZ (Koluski) po przerwie opadł nieco z siły, nic dziwnego więc że napad ŁKS z łatwością przedostawał się pod bramkę. Chcielibyśmy bardzo ażeby w ten sam sposób opór AKS przełamany był w niedzielę. Czas najwyższy na zdobycie pierwszych punktów, łatwo można się bowiem znaleźć na ostatnim miejscu tabeli.

Czyniąc zadość życzeniom Czytelników, Redakcja „Expressu Ilustrowanego” postanowiła w związku z nasileniem sezonu sportowego rozszerzyć dział sportowy. W najbliższy poniedziałek dział sportowy naszego pisma ukaże się w znacznie rozszerzonych rozmiarach i zawierać będzie sprawozdania i wiadomości z wszystkich imprez sportowych, odbytych na terenie całego kraju.



## Centrala Tekstylna

na Międzynarodowych Targach Poznańskich 1948 r.

prowadzi sprzedaż towarów włókienniczych w 3-ch działach:

### I. Pawilon eksportowy

Sprzedaż na eksport przez Biuro Eksportowe Centrali Tekstylniej

**CETEBE**

### II. Pawilon branżowych sklepów wzorcowych

Normalna sprzedaż detaliczna wysoko gatunkowych towarów dla wszystkich odwiedzających Targi.

### III. Pawilon wyprzedaży targowej

Hurtowa wyprzedaż targowa towarów wełnianych i konfekcji oraz artykułów dziewiarskich dla kupców detalistów całej Polski.

### Kiosk informacyjny Centrali Tekstylniej

na Międzynarodowych Targach Poznańskich udziela szczegółowych informacji wszystkim zainteresowanym.

4627k

## Kino „OLNOŚĆ”

W poniedziałek dnia 26 kwietnia  
PREMIERA filmu radzieckiego

»PIROGOW«

4624k

Trzy po trzy!

Młoda mężatka oburzona na swego męża, który prowadzi rozwieszony tryb życia...

Trzej młodzi malarze opowiadają sobie nie stworzone historie o swych obrazach.

Namalowałem tak wierzele kawałek muru - mówi jeden - że gdy wrzucę obraz do wody...

Paul Babelk krzyczy na męża: - Cóż to za znak zrobiłeś nad swym łóżkiem?

A to bardzo ważna sprawa - odpowiada młodziuś - Muszę jutro wstać o ósmej...

Czy pan nie wie, kim jest ów jegomość w brązowym kapeluszu. - To prawdziwy unikat. - Pod jakim względem?

Mały Janek cały dzień płakał. Bolało go bardzo ząb. Matka nosząca z nim do dentysty...

Nazajutrz Janek jest w szkole jak zwykle wesół. Koleżki otaczają go kotem. - No, boli jeszcze?

Zab został u dentysty.

Lokal dziś noidziemy

TEATR POWSZECHNY Dziś o godz. 19.15 „Gospoda pod Wesołą Kulką”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34. Dziś o godzinie 19 min. 15 farsa Noela Cowarda „SEANSY”.

Teatr „SYRENA”. Traugutta 1 Dziś o godz. 19.30 „AMBASADOR”.

TEATR KOMEDIJ MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243. Ostatnie dni „ZEMSTA NIETOPERZA” operetka w 3-ach aktach J. Straussa...

Teatr „OSA”, Zachodnia 43. tel. 140-09 Dziś i codziennie „WIOSENNY BIEG”.

UWAGA DZIECI Teatr Lalek „Faramuska”. - Piotrkowska 65 czynny w soboty o godz. 16.00. - niedziele i święta o godz. 12.00 i 14.00.

Repr. CYRK Nr 1, Plac Leonarda Codziennie o g. 19.15 wielki program atrakcyjny pod dyr. Din-Dona.

W soboty i niedz. pocz. 16.15 i 19.15.

Kina

ADRIA - „Skarb Tarzana”. BAŁTYK - „Dusze Czarnych”.

BAJKA - „Dziewczę z północy”. GDYNIA - „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 8.”.

GDYNIA - „Mściwy Jastrząb”. HEL - „Zielona Dolina”.

MUZA - „Mr Smith jedzie do Waszyngtonu” poranek „Przygody Nasredina”.

POŁONIA - „Ostatni Etap”. PRZEDWIOŚNIE - „Na tropie zbrodni”.

ROBOTNIK - „Gubernanika”. ROMA - „U progu tajemnicy”.

REKORD - „Pani Miniver”. STYLOWY - „Mali Detektywi”.

poranek „Czapajew”. ŚWIT - „Niebo czy piekło”.

TATRY - „Dwulicowa kobieta”. TECZA - „Mali Detektywi”.

poranek „Nauczycielka wiejska”. WISŁA - „Moje Uniwersytety”.

WŁOKNIARZ - „Wśród ludzi”. WOLNOŚĆ - „Ostatni Etap”.

ZACHĘTA - „Bitwa o szynę” poran. „C...”

Teatr „OSA”, Zachodnia 43 Dziś o godzinie 19.30

„WIOSENNY BIEG” Dowcip polityczny - satyra - humor - piosenka - taniec.

Udział biorą: H. Grossówna, A. Dymśa, J. Gosławska, A. Jakszas, H. Grochowska, M. Łukjańska, B. Halmirska, St. Piasecka, J. Darski, M. Dąbrowski, Z. Łuczak, W. Zwoliński i duet Sutt.

Przy planinach: Z. Wiehler i W. Synder. Reżyseria: A. Dymśa. Dekoracje: St. Frasiak. Przeprowadź w kasie teatru, telefon 140-09, w godz. 10-13 i od 16-tej. W niedziele od 10-13 i od 14-iej

„D. D. T. APEX”

skuteczniejszy od amerykańskiego Niszczy owady i robactwo. Tepl radycznie mole. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Chemiczna „Apex” Sp. z o.o. Łódź, ul. Piotrkowska 171.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr KOWALSKI MIECZYSLAW, specjalista skóro-wenerologiczne 1 Maja 3, 8 - 10; 4 - 7. 2334k

Dr PIWECKI wewnętrzne (płuca, serce). Piotrkowska 35 3-6.

DOKTOR GLAZER, skóro-wenerologiczne. 5 - 8 Andrzeja 28. 3546k

Dr HEYKO-PORBESKI Jan choroby skóro-wenerologiczne Brzeźna 6, tel. 158-19. 5-7. 3474k

Dr PIESKOW - nerwowe, wewnętrzne, elektrowstrząsy. 3 - 5. Zawadzka 6. 3511k

DR DOLINSKA, Choroby dzieci. Narutowicza 6, tel. 208-76. 3396k

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa, 8 - 10, 4 - 6. Daszyńskiego 6 tel.: 101-50. 3608k

Dr BASS ZYGMUNT choroby kobiece. Narutowicza 6, tel. 208-76. 3744g

Dr LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje 3 - 7 Sienkiewicza 51. 3653k

Dr MAJEWSKI choroby kobiece, wewnętrzne, Legionów 1-3 - 1. Tel.: 216-82. 3652k

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ. Kobiece. Legionów 3 - 6 od 9 - 11 - 16 - 18. 3732g

DR VOGEL specjalista chorób kobiecych akuszeria. Narutowicza 4, tel.: 260-92. 3609k

DR DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych Kopernika 6 - 5, tel.: 186-00. 3610k

DR MARKIEWICZ GUSTAW wenerologiczne, skóro-wenerologiczne 109-6, tel. 138-52.

LECZNICA lekarzy specjalistów gabinet dentystyczny, Piotrkowska 3, Tel. 216-48

Dr BILINSKI choroby serca 11 - 14, Legionów 3.

Dr CZERNIELEWSKI choroby skóro-wenerologiczne, Piotrkowska 88 czwarta - siódma. 4308k

Dr FALKOWSKI chirurg-urolog specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 159. 4-6

Dr ŁOZA specjalista chorób włosów, skóry i wenerologicznych, pierwsza - druga, czwarta - siódma, Sienkiewicza 34. telefon 179-56.

Dr MIRSKI akuszeria choroby kobiece. Zeromskiego 37. tel. 257-23. 11k

Dr JAN SOSIN rentgenolog, zdjęcia, prześwietlenia, terapia rentgenologiczna, Gdańska 74, 15 - 18, tel. 161-14. 3616g

DOKTOR REICHER specjalista wenerologiczne, skóro-wenerologiczne (zaburzenia) Poludnie wa 26 druga - siódma. 338k

Dr RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych akuszerii przeprowadzi się Obecnie: Piotrkowska 33, przyjmuje: 2 - 6. 3519k

Teatr „SYRENA”, Traugutta 1 Ostatnie 2 dni barwnej groteski dyplomatycznej-satyrycznej „AMBASADOR” Z. Gozdawy i W. Stępnia. udział bierze cały zespół „SYRENY”, balet i orkiestra. Pocz. przedst. o godz. 19.30, Kasa czynna od godz. 10 - 13 i od 16 -ej tel. 272-70. Wkrótce premiera komedii pt. „Dobrze skrojony frak”.

ŁÓŻKA polowe, kleszczy, styliska, parawany, krzesła, sklep Południowa 6. 3595k

GALANTERIA hurt-detał poleca Pyłoch i S-ka Łódź, Piotrkowska 51. 3589k

HURTOWNIA Włókienniczo-Galanteryjna „MIR” - Stanisław Trawiński, Łódź, Piotrkowska 49, tel. 102-03 poleca towary wełniane, bawełniane, dzianinowe, różne tkaniny obciowe, oraz drobna galanteria. Wysyłamy za pobraniem pocztowym. Cenników nie wysyłamy. 4004k

SPRZEDAŻ hurtowa kapeluszy i beretów damskich duży wybór - ceny niskie Łódź. Kopernika 47-12 S An-tonowska. 3918k

5 OPOP z detkami 17x750 staa pierwszorzędny do sprzedania. Kościuszki 38, Kursy Samochodowe. 4352k

SPRZEDAŻ plac: jeden plac zabudowany w Remontowie. Wiadomość Bałucki Rynek 3 pasztecarnia. 4565g

MOTOCYKI NSU 250 ostatni model, sprzedam, Piotrkowska 68, tel. 257-62. 4565g

UWAGA! sprzedam maszynę, dziurkarkę Wiadomość w godzinach rannych Bednarska 24 m. 9. Tomankiewicz. 4616 g

SPRZEDAŻ maszynę dziurkarkę białozłotą „Singer” Warszawa Pańska 9 m. 32. 4606g

KUPIĘ dziurkarkę męską. Zgłosił się Andrzej 24-5 Gwiazda. 4608g

SPRZEDAŻ maszynę i konserwator do lodów. Wiadomość w godzinach rannych Bednarska 24 m. 9. Tomankiewicz. 4616 g

SPRZEDAŻ samochod Opel Adam 4 drzwiowy nadający się na takse. Wiadomość Łódź Suwalska 13, Dresler Antoni. 4629g

ROWERY dwa męskie, lodówka pokojowa do sprzedania. Piotrkowska 122 - 9 od 15-iej 4580g

SAMOCCHÓD sportowy D.K.W. „meisterklasse” sprzedam Chojny, Pryn-cypalna 7. 4582g

DO SPRZEDANIA motor marki „Zündap” 750 kubików, terenowy w bardzo dobrym stanie. Wiadomość - Łódź, ul. Piotrkowska 154, tel. 192-68 - 12 Kuzański. 4583g

KUPIMY riksze towary w dobrym stanie „Elkaro” Zachodnia 22. 4584g

SPRZEDAŻ samochód marki „Gaz” nośność 1,5 tony Bogusław Zalewski. Łódź Sosnowa 13 tel. 170-65 4302g 4600g

SPRZEDAŻ mały domek Lipowa 46 m. 11. 4602g

SREBRO w każdej postaci kupuje - M. Welner i S-ka. Łódź, Piotrkowska 112, tel. 120-66 3815g

TAPETY! Tapety! Posiadam na składzie duży wybór pięknych tapet i włącznych plór Łódź, Piotrkowska 118 Maria Chain 4341g

KAPFUSZE damskie i męskie duży wybór poleca sklep Piotrkowska 190 4450g

UWAGA NADESZŁY z importu Opony amerykańskie 550x16 i 600x16 szellak (shellak) „Lemon” dla przemysłu i zakładów stolarskich. Sledzie „matiasy” w beczkach a 100 kg i w beczkach a 10 kg. Dom Handlowy „MARKO” wł. KOKOT MARIAN I S-ka Łódź, ul. Nawrot 28, tel. 159-49. 4597g

Teatr Komedi Muzycznej „LUTNIA” Piotrkowska 243 OSTATNIE DNI ZEMSTA NIETOPERZA Operetka w 3-ach aktach J. Straussa w premierowej obsadzie Codziennie o godz. 19.15, a w niedzielę dwa przedstawienia: o godz. 15.30 i 19.15. Bilety wcześniej do nabycia - ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-tej w kasie teatru. W niedzielę kasa czynna od godz. 11-tej. W próbach: „Rose-Marie”. 4632k

UWAGA! SKUPUJEMY WELNE OWCZA, surowa, łona, prana, w KAZ-DEJ IŁOŚCI. „ME-RYNOS KRAJOWY” Łódź, Rzgowska 4. Filla Rybna 17. 3293k

PAŃSTWOWE Zakłady Wyrobów Drzewnych nr 1 Łódź, ul. Kopernika nr 17 poszukują wykwalifikowane go planisty Zgłoszenia kierować z podaniem życiorysu w godz. urzędowych. 461 k

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem Nawrot 2 - 22. 4614g

POTRZEBNA pracownica domowa na przycho-dne od zaraz. Zgłaszać się Wierzbowa 34-5 rano. 1622k

RETUSZERKĘ dobrą poszukuje Foto H. Śmigacz Piotrkowska 6. 4626 k

POTRZEBNA pomoc domowa zaraz Gdańska 18 m. 1. 4628g

POMOCNICA domowa potrzebna z gotowaniem, referencje Narutow 15 - 7. 4579g

POTRZEBNA dziewczyna na gotowanie, referencje konieczne. Próchnika 10-11. 4588g

POTRZEBNI na dobrych warunkach płacy: odpowiedzialna siła fachowa w charakterze ekspedienta, kierownika oraz księgowa bilansistka na amerykańską. Zgłoszenia z życiorysem, referencjami pod „Rutynowani” 4591g

POTRZEBNA starsza pomoc domowa z referencjami Legionów 33, m. 9. 4594g

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna. Referencje obowiązkowe. Zgłaszać się od 4-5 Łódź, Zaczysze 4 m. 8. 4468g

POTRZEBNA prasowaczka na chemiczne, od zaraz. Pralnia róg 6-o Sierpnia i Lipowej. 4525g

POTRZEBNY pracownik do maszynny sanecz kowej Łowicz ul. Browarna 9 m. 4. 4564g

GOSPODI do dwójga osób. Referencje poza dane. Radwańska 25-4. 4568k

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem Sienkiewicza 26-8. 4607g

POTRZEBNA pomoc domowa do skromnego gospodarstwa. Wiadomość 22 m. 14. 4611g

POTRZEBNY majster introligatorski. Wiadomość Piotrkowska 109, m. 5 tel. 177-76. 4620k

DYLSKIEGO Mariana i Stanisława, oraz Miłostejna Dawida ze Lwowa, poszukują Miłscy Łódź, Al. Kościuszki 39 m. 4 4529

KURSY kroju męskiego i damskiego (syst. angielski) Instytutu Przemysłowo - Rzemieślniczego Zapisy. Łódź, Stalina 7. 4469g

KURSY SAMOCCHODOWE Związku Tran-sportowców Andrzeja 6 przyjmują na nowy kurs zawodowy i amatorski nauka jazdy na samochodach osobowych, ciężarowych i motocyklach. 4281g

ZGUBIONO dowód zameldowania Romana Gajderowicza, Łódź Rybna 13. 4589g

ZGUBIONO legitymację tramwajową na mieście kwiecień Stępkowska Maria. Starakowskiego 26. 4592g

ZGUBIONO dowód dozoru Grabowski Jan Przetwórcza 4. 4596g

ZGUBIONO kartę RKU Rakowski Kazimierz Wichrowa 24. 4596g

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, odcinki zameldowania, kartę rozpoznawczą, legitym. zw. zaw. dozorców, kartę odzieżową Daszyńskiego 50 Iwanka Anna. 4598g